

Sprawozdanie Stenograficzne

z 7 posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej

dnia 10 listopada 1928 roku.

Przemówienie Marszałka Senatu Juliana Szymańskiego¹ ku uczczeniu dziesięciolecia odzyskanej Niepodległości Państwa Polskiego

Marszałek:

Wysoki Senacie!²

W wigilję dziesięciolecia Niepodległości Rzeczypospolitej otwieram dzisiejsze uroczyste posiedzenie Senatu w imię Polski i wyrażam gorące życzenie, aby miłość Ojczyzny przyświecała pracom i poczynaniom wszystkich nas tu zgromadzonych.

Urzeczywistniły się przepowiednie wieszczka Adama Mickiewicza. Przyszła wielka powszechna wojna, która zapoczątkowała nasze wyzwolenie, a poszły w niwecz przewidywania Fryderyka Pruskiego o wiecznym sojuszu państw zaborczych w celu ujarznienia Polski i niedopuszczenia do Jej wskrzeszenia.

Ziściły się dążenia bohaterских powstań – lat 1794, 1831-go, 63-go i późniejszych porywów wolnościowych w roku 1905-ym, Na firmamencie walk o wolność naszego Narodu zajaśniały szczególnie imiona i nazwiska Tadeusza Kościuszki i Józefa Piłsudskiego.

Spełniły się marzenia i dążenia ojców naszych, tak wiekopomnie reprezentowanych przez Joachima Lelewela, Bronisława Szwarcego i Romualda Trauguta. Jesteśmy wolnym Narodem, mamy własne Państwo, możemy sami budować swe życie zbiorowe.

Niepodległość zdobyta i dziś dzień święta i radości; jest on jednocześnie dniem hołdu dla tych wszystkich, którzy o nią walczyli i dla niej pracowali, bo niepodległość nie przyszła nam darmo: krzyżami znaczyły się mogiły na szlaku syberyjskim, pola bitew zroszone zostały krwią polską, i mieczem polskim pod wodzą Marszałka Józefa Piłsudskiego zostały wyrąbane granice Polski. Cześć ceniom poległych

¹ senator z list BBWR i marszałek Senatu II kadencji (1928–1930)

² zachowano pisownię oryginalną

na polach bitew, zawisłych w cytadeli za sprawę polską na szubienicach, zamęczonych w tajgach.
Cześć i wdzięczność!

I oto dziś wolni jesteśmy, w Warszawie idzie w zapomnienie ciężar buta najeźdźcy, młodszemu pokoleniu na szczęście już nie znany.

Po zdobyciu niepodległości wielką troską obecnego i przyszłych pokoleń jest utrzymanie niezawisłości Ojczyzny oraz zabezpieczenie dobrobytu i kultury najszerzym masom składającym nasz Naród. Wszyscy o tem wiemy, wszyscy to czujemy.

I ażeby zająć należne miejsce wśród cywilizowanych narodów, Polska musi być państwem nowożytnem, a wszelkie jej wewnętrzne urządzenia powinny wypływać z nowoczesnych, ekonomicznych i społecznych warunków. Podwaliną państwa nowoczesnego, na trwałych zbudowanego podstawach, jest ustrój republikański i parlamentarny, który został wprowadzony u nas za rządów Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, Jeżeli ten ustrój nie jest bez wad, to jednak, jak to powiedział Poincare, nic lepszego dotychczas świat cywilizowany nie posiada i nie zna. Nie należy jednak zapominać, że ustrój parlamentarny może być pod wieloma względami ulepszany, czego zresztą domaga się opinia publiczna całej Europy. To też po dziesięcioletnim doświadczeniu w imię interesów naszej Ojczyzny musimy się w pracy wnieść ponad nasze wszelkie osobiste lub partyjne upodobania, aby zapewnić Rzeczypospolitej Polskiej normalny i szczęśliwy rozwój.

Wielki postęp, dokonany już przez Odrodzoną Polskę, wzbudza podziw u wszystkich cudzoziemców, zwiedzających nasz kraj. Przyczynmy się do tego, aby tempo tego postępu wzmogło się jeszcze w następnych latach naszej Niepodległości i żeby dzięki Pokojowi, do którego cały nasz Naród dąży, Polska mocna wewnątrz stała się jak najprędzej jednym z najważniejszych ognisk cywilizacji i kultury, krajem dobrobytu i szczęścia dla wszystkich swych obywateli bez różnicy ich wiary, narodowości i klasy społecznej.

W dzisiejszą dziesiątą rocznicę każda myśl w Polsce zwraca się ku Temu, który jest naszej Niepodległości symbolem, z którego imieniem zrosła się idea niepodległościowa, który krzeszał iskry z duszy polskiej podczas niewoli, a nieugiętą wolą w czyn wprowadzał dążenia wyzwolenicze aż losy przeznaczenia niepodległość uczyniły faktem dokonanym.

A w tym przybytku Senatu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uprzytomniamy sobie, że to On jest twórcą parlamentu polskiego, Józef Piłsudski.

Nad Prezydjum tej Izby jaśnieje hasło rzymskiej państwowości: *salus reipublicae suprema lex esto*, a Chrystus u góry to symbol miłości bliźniego. Niechże racja stanu i duch pojednania przyświecają pracom tej Wysokiej Izby.

Niech żyje Rzeczpospolita Polska! (*Okrzyki: Niech żyje!*)

Zamykam posiedzenie.